

KS. LESZEK JAŹDŹEWSKI

Gdańskie Seminarium Duchowne

Szkolnictwo parafialne na obecnym obszarze archidiecezji gdańskiej w okresie staropolskim

Streszczenie: Początki szkolnictwa katolickiego na obecnym obszarze archidiecezji pomorskiej sięgają średniowiecza. Szkoły były jednak nieliczne i zakładane w dużych miastach. Do rozwoju szkolnictwa katolickiego w okresie nowożytnym przyczynił się Sobór Trydencki. Informacje na temat istniejących szkół podawały wizytacje biskupie. Wynika z nich, że funkcję nauczyciela spełniał najczęściej organista. Nauka odbywała się zaledwie kilka miesięcy i sprowadzała się do znajomości podstaw wiary. Koszty utrzymania nauczyciela ponosił proboszcz i parafia. Szkoły dla dziewcząt znajdowały się przy klasztorach żeńskich. Oprócz szkół elementarnych istniały szkoły średnie posiadające wyższy poziom nauczania.

Słowa kluczowe: Szkoła, szkolnictwo elementarne, parafia, archidiecezja pomorska, zakony, wizytacje biskupie, Sobór Trydencki

Przedmiotem niniejszego opracowania jest sieć szkolnictwa katolickiego na obecnym obszarze archidiecezji gdańskiej w okresie potrydenckiego. Cezurą końcową jest I rozbiór Polski w 1772 r.

Interesujące nas tereny znajdowały się na terenie archidiecezji pomorskiej, który wraz z archidiecezją wrocławską i kruszwicką tworzył diecezję wrocławską. Nazywano ją pierwotnie kujawską, a jej zwierzchnik nosił tytuł biskupa kujawskiego. Na synodzie prowincjonalnym w 1551 r. pojawiło się sformułowanie *episcopus Vladilaviensis et Pomeraniae*. Ten podwójny tytuł nie był usankcjonowany jednak przez Stolicę Apostolską i nie był związany z jakąkolwiek formą wyjątkowej odrębności archidiecezji pomorskiej w ramach diecezji wrocławskiej¹.

Archidiecezja pomorska leżała na terenie Prus Królewskich, w północnej części diecezji wrocławskiej, rozciągała się od Morza Bałtyckiego na północy, do obrzeży województwa pomorskiego na południu, obejmując ziemie położone po lewej stronie Wisły, aż do granicy między okręgiem łęborskim a Pomorzem Zachodnim. Obejmował swym zasięgiem dekanaty: bytowski, gdański, gniewski, łęborski, mirachowski, nowski, pucki, starogardzki, świecki, tczewski. Obecny obszar archidiecezji gdańskiej obejmował w całości tereny dekanatu gdańskiego, puckiego oraz częściowo dekanaty mirachowski i tczewski. W kościelnej organizacji sądowej archidiecezja

¹ K. R. Prokop, *O prozopografii duchowieństwa parafialnego Pomorza nadwiślańskiego w dobie saskiej i stanisławowskiej*, „Zeszyty Historyczne” 4 (2005), s. 130.

podlegał generalnemu oficjałowi pomorskiemu². Zajęcie w 1772 r. całego niemal archidiaconatu pomorskiego (bez Gdańska) przez państwo pruskie w ramach I rozbioru Polski spowodowało kolejne zmiany. W wieku XVI władza archidiaconów została uszczuplona przez Sobór Trydencki. Zostali oni całkowicie uzależnieni od biskupa diecezjalnego w zakresie przeprowadzenia wizytacji i rozstrzygania spraw sądowych. Archidiaconi byli zobowiązani przez biskupa Rozrażewskiego, pod karą grzywny, aby postępując zgodnie z dekretem Soboru Trydenckiego jak najszybciej osobiście wywiązali się ze swoich obowiązków wizytacyjnych i do świąt Bożego Narodzenia dostarczyli biskupowi sprawozdania z przeprowadzonych wizytacji³. Ponadto prawodawca synodalny zobowiązał archidiaconów, aby i w następnych latach przeprowadzali wizytację w swoich archidiaconatach. W sprawozdaniach powizytacyjnych, przesyłanych na ręce biskupa, mieli archidiaconi obowiązek odnotować wszystkie zaniedbania istniejące w ich archidiaconatach⁴.

Początki zakładania szkół parafialnych na tym terenie sięgają średniowiecza. Były one wówczas jednak nieliczne i z reguły zakładane przy kościołach w miastach. Do sporadycznych przypadków należały szkółki, które zakładano wówczas przy wiejskich kościołach parafialnych. Do rozwoju szkolnictwa parafialnego w archidiaconacie pomorskim przyczynił się wielki mistrz krzyżacki Winrych von Kniprode, jak również zarządzenia biskupów i synodów diecezji włocławskiej. Synod z 1487 r. nakazał, aby przy każdym kościele istniała szkoła parafialna⁵. W okresie reformacji szkoły katolickie przechodziły w ręce protestanckie w zależności od tego, czyje wyznanie przejmowało świątynię. Niekiedy także nauczyciele skłaniali się do protestantyzmu, gdy kościół parafialny znajdował się przez pewien okres w rękach protestantów. Tak było m.in. w Pucku za probostwa Sylwanesa, gdzie nauczyciel szkoły parafialnej J. Creutziger, który skłaniał się do przejścia na luteranizm lub był już protestantem⁶. Rozwój katolickiego szkolnictwa parafialnego w okresie nowożytnym wiązał się z zaleceniami Soboru Trydenckiego, który kładł duży nacisk nie tylko na podniesienie poziomu wykształcenia duchowieństwa, ale także poszerzenie wiedzy religijnej wiernych⁷. Ustawodawstwo soborowe zalecało, aby plebani w niedzielę i święta uczyli chłopców prawd wiary oraz posłuszeństwa względem Boga i rodziców⁸. W 1634 r. synod diecezji włocławskiej nakazywał, aby przy każdym ko-

² T. Nowicki, *Słownik biograficzny rządców parafii archidiaconatu pomorskiego w XVIII wieku*, Lublin 2003, s. 8.

³ J. Borucki, *Ustawodawstwo synodalne biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1581-1600)*, „Włocławskie Studia Teologiczne” 2(1999), s. 305.

⁴ *Statuta synodalia dioecesis wladislawiensis et Pomeraniae*, wyd. Z. Chodyński, Warszawa 1890, s. 132.

⁵ A. Karbowski, *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*, Toruń 1899, s. 72.

⁶ K. M. Kowalski, *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1988, s. 168.

⁷ *Historia Kościoła w Polsce, T. I do roku 1764, cz. II od roku 1506*, red. B. Kumor, W. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, s. 247.

⁸ S. Litak, *Zagadnienie parafii w XVI-XVIII wieku*, „Znak” 11-12 (1965), s. 1559.

ściele parafialnym powstała szkoła⁹. Jeżeli brakowało nauczyciela, wizytator w dokumentach powizytacyjnych nakazywał proboszczowi, aby niezwłocznie zatrudnił kompetentną osobę na to stanowisko.

W realizacji reformy kościelnej ważny był problem religijnego uświadomienia ludności, przybierającego różne formy. Między innymi miało ono być urzeczywistniane przez szkolnictwo różnych szczebli. Z jednej strony więc rozwijało się szkolnictwo zakonne, a z drugiej — szkolnictwo parafialne. Najliczniej występującymi szkołami były szkoły parafialne. Były one zlokalizowane przy kościołach parafialnych, niekiedy także przy świątyniach filialnych. Oprócz szkół parafialnych istniało też nauczanie na poziomie średnim, aż do wyższego.

Rozwój szkolnictwa parafialnego odbywał się pod mniej lub bardziej ścisłą kontrolą władz diecezjalnych, które czyniły to w ramach przeprowadzanych wizytacji parafii i kościołów. Wizytatorzy mieli obowiązek sprawdzać, czy istniały szkoły w poszczególnych parafiach. Tam, gdzie ich nie było, badali przyczyny tego stanu rzeczy i zalecali ich zakładanie¹⁰. Stąd też podstawowym źródłem do odtworzenia sieci szkół parafialnych są akta wizytacji biskupich. Pierwsza wizytacja w okresie nowożytnym odbyła się w okresie rządów biskupa Hieronima Rozrażewskiego. Czas wojen, jakie prowadziła Rzeczypospolita w czasie panowania dynastii szwedzkiej Wazów oraz niepokojów wewnętrznych, spowodował, że ustały na długi czas wizytacje biskupie. Podjęli je dopiero w latach: 1649 biskup Albert Gniewosz, 1686-1687 Bonawentura Madaliński, 1701-1702 Krzysztof Szembek, 1766 Antoni Kazimierz Ostrowski i w 1780 r. Józef Rybiński.

Wizytacje biskupie niekiedy tylko ogólnikowo odnotowywały fakt istnienia lub nieistnienia szkoły albo występowania budynku szkolnego, nauczyciela, rodzaju i wysokości jego uposażenia lub fundacji na rzecz szkoły. Stosunkowo często pojawiają się imiona i nazwiska nauczycieli, o wiele rzadziej liczby uczniów. W dokumentach wizytacyjnych nauczyciel określany był mianem *rectorscholae* lub potocznie *szulmistrz*¹¹.

Funkcjonowanie szkoły nie podlega wątpliwości, jeśli wizytacje informują o nauczaniu dzieci przez nauczyciela. Wizytacja z 1765 r. podawała, że w Łęgowie w szkole parafialnej uczyło się 4 chłopców i około 20 dziewcząt¹². Niepewność występuje wtedy, gdy wzmianka dotyczy tylko jednego z koniecznych elementów składających się na pojęcie ówczesnej szkoły parafialnej (budynek szkolny, nauczyciel, uczniowie, ewentualnie treści nauczania), nie wskazującego wprost na jej funkcjonowanie. W takich licznych przypadkach istnienie szkoły można uznać tylko hipotetycznie. Taka sytuacja była w czasie wizytacji z 1687 r. parafii w Wielkim Kacku,

⁹ A. Karbowski, dz. cyt., s. 97.

¹⁰ S. Litak, *Sieć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i w pierwszej połowie XVII w.: Próba podsumowania*, t. XXXVII, Rozprawy z Dziejów Oświaty, Warszawa, 1996, s. 25.

¹¹ *Visitationes archidiaconatus Pomeraniae Hieronymo Rozrażewski Vladislaviensi et Pomeraniae episcopo factae*, wyd. S. Kujot, t. I-III, Toruń 1897-1899.

¹² Archiwum Archidiecezji Gdańskiej (cyt. dalej AAG), Wizytacja dekanatu gdańskiego, starogardzkiego i tczewskiego B. Trochowskiego, 1765 r., sygn. G 61, s. 53-54.

w której zapisano jedynie, że był tylko dom dla nauczyciela¹³. Natomiast wizytacja z 1702 r. podawała, że w parafii były jedynie ruiny dawnego kościoła, jednak szkoła była już odbudowana¹⁴. Z kolei w Kłodawie w 1765 r. podano, że przy parafii istniała szkoła, a nauczycielem był organista Jan Krużycki¹⁵. Niekiedy miała miejsce sytuacja odwrotna. Wizytator dekanatu puckiego z końca XVII w. zanotował, że szkoła pucka położona nad morzem utrzymywana jest przez parafię, pełniąc jednocześnie funkcję domu dla nauczyciela. Podobnie odnotował wizytator w 1711 r., że dla parafii w Swarzewie była szkoła, w której mieszkał organista spełniający rolę nauczyciela¹⁶.

1. Nauczyciele i wynagrodzenie

Nauczaniem w szkołach parafialnych zajmował się najczęściej organista, kościelny lub osoba wykonująca zarazem wszystkie te funkcje. Nauczanie dokonywało się w ramach zajęć ubocznych. Nauczyciel w szkole parafialnej często wykonywał też inne funkcje. W Różynach w 1686 r. organista był zarazem nauczycielem, a jego zadaniem była też troska o kościelny zegar¹⁷. W Matarni na początku XVIII w. funkcję nauczyciela sprawował organista. Był on odpowiedzialny wspólnie z komendariuszem za światło wiecznej lampki¹⁸. Nauczyciel szkoły klasztornej przy kościele św. Brygidy w Gdańsku Joanes Petrus Bärk wykonał kopię księgi metrykalnej¹⁹. Łączenie stanowisk wiązało się z dochodami parafii. Tylko w bogatych parafiach takich jak m. in. Puck, Wejherowo czy Swarzewo były to różne osoby²⁰. Nauczyciel, będący także organistą, cieszył się często dużym szacunkiem miejscowej społeczności parafialnej. Przykładem tego może być zdarzenie, jakie miało miejsce w Żarnowcu w 1747 r., kiedy rozdzielano majątek po zmarłym Pawle Drażku i jego żonie Mariannie. Część pieniędzy przypadającą na jego dwóch nieobecnych synów złożono w depozyt u organisty Macieja Żaczka²¹.

Koszty utrzymania nauczyciela ponosił proboszcz i mieszkańcy parafii. W Matarni każdy gbur dostarczał jedną czwartą korca żyta, a ze skarby kościelnej nauczyciel pobierał jeszcze 2 floreny rocznie²². W Redzie wizytacja z 1701 r. wymienia bakałarza Tomasza Płockiego. Nauczyciel korzystał z łąki, ogrodu i stodoły. Otrzymywał ponadto od proboszcza roczną pensję w wysokości 6 florenów i od poszcze-

¹³ AAG, Wizytacja W. Gniewosza 1649 r., sygn. G 11, s. 94.

¹⁴ AAG, Wizytacja dekanatu gdańskiego, 1702 r., sygn. G 24, s. 289-293.

¹⁵ A. Mańkowski, *Kłodawa*, „Zeszyty Historyczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1/1 (1908), s. 12.

¹⁶ AAG, Wizytacja bp K. Szaniawskiego, 1711 r., sygn. G 26, s. 50-53.

¹⁷ AAG, Wizytacja B. Madalińskiego, 1686-1687, sygn. G 20b, s. 62.

¹⁸ AAG, Wizytacja K. Szembeka, 1701-1702, sygn. G 24, s. 271.

¹⁹ AAG, Księga ślubów parafii św. Brygidy w Gdańsku 1619-1694, sygn. D 46.

²⁰ D. Spychała, Z. Kropidłowski, *Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii, duchowieństwa i służby kościelnej dekanatu puckiego w okresie staropolskim*, „Universitas Gedanensis” 1 (2008), s. 120.

²¹ M. Borkowska, *Legenda żarnowiecka*, Gdańsk 1996, s. 114.

²² AAG, Wizytacja B. Madalińskiego 1686 r., sygn. G 20b, s. 56-57.

gólnych wsi parafii po ćwiertni owsa. Uczestniczył także w podziale dochodów z ceremonii ślubnych, pogrzebowych i udzielania chrztu²³. W Mechowie przy kościele, w dawnej organistówce znajdowała się szkoła. Nauczyciel pobierał od gburów 30 groszy rocznie, a od zagrodników 3 grosze²⁴. W Rumi w 1711 r. we wsi była szkoła, a nauczycielem szkoły był organista. Wierni z parafii byli zobowiązani do uprawiania jego ogrodu, a ponadto płacili mu po 3 grosze i po pół korca żyta od włóki²⁵. Proboszczem był wtedy Jan Antoni Cratz²⁶. Z wizytacji przeprowadzonej w końcu XVIII w. w Pucku wynika, że nauczyciel otrzymywał jako wynagrodzenie 1 floren raz na kwartał²⁷. Do uposażenia nauczyciela należało zapewnienie mu także odpowiedniego mieszkania. Znajdowało się ono w pobliżu kościoła lub nawet przylegało do niego²⁸. Nauczyciel, będący najczęściej także organistą, posiadał osobne lokum związane z pracą w kościele. Często mieszkanie nauczyciela-organisty stanowiło zarazem miejsce nauki. Tak było np. w Mechowie, gdzie szkoła, jak to stwierdził wizytator, znajdował się w organistówce²⁹. Niekiedy jednak sytuacja była odwrotna. W Swarzewie była szkoła, w której mieszkał organista, spełniający rolę nauczyciela³⁰. Do przywilejów związanych z wykonywaniem zawodu nauczyciela należało również zaliczenie pogrzebu na koszt parafii³¹.

2. Kształcenie

Edukacja w szkołach parafialnych obejmowała zasadniczo młodzież męską. Nauczyciele wiejscy nauczali czytania i pisanie oraz rachunków. We wszystkich szkołach parafialnych jak i klasztornych poświęcono sporo czasu i uwagi nauce prawd wiary. Uczono chóralnego śpiewu pieśni kościelnych, katechizmu, modlitwy, ministrantury, udziału w nabożeństwach³². Według wizytacji biskupiej z 1711 r. dotyczącej parafii Łęgowo, w szkole ostatnio naprawionej mieszkał nauczyciel uczący czytania, a także muzyki, za co pobierał wynagrodzenie³³. W Redzie wizytacja z 1701 r. wymienia bakałarza Tomasza Płockiego. Do jego zadań należała nauka czytania,

²³ A. Groth, *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1988, s. 83-84.

²⁴ R. Frydrychowicz, *Mechowo*, w: *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulmierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. VI, Warszawa 1885, s. 224.

²⁵ AAG, Wizytacja bp K. Szaniawskiego, 1711 r., sygn. G 26, s. 38-40.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 169-171.

²⁸ Z. Kropidłowski *Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii w Starzynie oraz jej duszpasterzy i organistów w okresie staropolskim na podstawie wizytacji kanonicznych*, "Teki Gdańskie", t. VIII-IX, Gdańsk 2006-2007, s. 63.

²⁹ K. Ickiewicz, *Z przeszłości Mechowej*, „Pomerania” 3 (1978), s. 37; R. Frydrychowicz, *Mechowo*, dz. cyt., s. 224.

³⁰ AAG, Wizytacja bp K. Szaniawskiego, 1711 r., sygn. G 26, s. 50-53.

³¹ *Visitaciones*, dz. cyt., t. III, s. 547.

³² G. Kustus, *Wejherowska szkoła publiczna prowadzona przez oo. reformatów (1650-1824)*, w: *GeniusLocii*, red. G. Wirkus, Wejherowo 2006, s. 78.

³³ AAG, Wizytacja bp K. Szaniawskiego, 1711 r., sygn. G 26, s. 149-150.

pisania i rachowania. Nauczał także katechizmu i modlitw³⁴. W Starzynie w sprawie nauczyciela archidiacon Krzysztof Szembek w 1702 r. postanowił i nakazał, aby proboszcz mechowski zatrudnił nauczyciela, który by nauczał dzieci „pierwocin wiary i literatury”³⁵.

Wiadomości religijno-moralne miały ukazać złe przyzwyczajenia, piętnować lenistwo, kradzieże, pijaństwo, nienawiść objawiającą się w wyrządzaniu szkód dzieciom. W świętym Wojciechu parafia posiadała własną szkołę, według wizytacji z 1686 r. mieściła się ona za rzeką. Na początku XVIII w. funkcję nauczyciela pełnił organista. W drugiej połowie XVIII w. dzieci uczono katechizmu po polsku i po niemiecku.

3. Liczebność uczniów i okres nauki

Szkoły parafialne na ogół były źle zorganizowane. Frekwencja była bardzo niska. W szkole uczyło się najwyżej kilkunastu chłopców. W Starzynie w 1766 r. nauczyciel Jan Głowienka miał w swojej szkole 12 uczniów, a dzieci w wieku szkolnym było w tym czasie 80³⁶. Podobnie miała się rzecz w innych parafiach. Nauka w szkołach parafialnych odbywała się nieregularnie, często w czasie wolnym od prac polowych czyli późną jesienią i zimą. Akta wizytacyjne parafii Pręgowo w 1765 r. podawały, że w parafii był organista pełniący także funkcje nauczyciela. Jednak dzieci uczyły się tylko w okresie zimowym³⁷. Należy do tego dodać, że nauka nie była jedynym zajęciem dzieci, gdyż rodzice oczekiwali od nich pomocy w gospodarstwie. Trafnie oddaje ten stan rzeczy opis szkolnictwa na Kaszubach pastora z Przyjaźni, gdzie znajdujemy m. in. *Większość spośród rodziców wyczekuje chwili, kiedy dzieci zostaną zwolnione z obowiązku szkolnego, wszyscy bowiem wykorzystują, a nawet muszą, ażeby dać sobie radę, wykorzystywać swoje dzieci od najwcześniejszej młodości w domu i w gospodarstwie. Plony ziemi nie są przeważnie na tyle bogate, by można bez kłopotu obrabiać pola i gospodarstwo przy pomocy sił najemnych. Gbur i mały gospodarz są zmuszeni pilnie baczyć, aby dorabiać się tanim kosztem i dlatego wysługują się pracą swych dzieci. Starsze muszą pilnować młodsze, silniejsze – pomagać na roli albo ściągać lub znosić z lasu drzewo na opał, albo też być pastuchami, gdyż teraz po przeprowadzeniu regulacji stosunków chłopskich i dworskich, każdy gospodarz musi mieć własnego pasterza*³⁸.

4. Wyznaniowość szkół parafialnych

Szkoły parafialne miały charakter wyznaniowy. Do szkół istniejących przy pa-

³⁴ A. Groth, dz. cyt., s. 83-84.

³⁵ Z. Kropidłowski, dz. cyt., s. 63.

³⁶ Tamże, s. 68.

³⁷ AAG, Wizytacja dekanatu gdańskiego, starogardzkiego i tczewskiego B. Trochowskiego, 1765 r., sygn. G 61, s. 71.

³⁸ *Pomorze Gdańskie, 1807-1850. Wybór źródeł*, oprac. A. Bukowski, Wrocław 1958, s. 244.

rafiach katolickich uczyli dzieci z rodzin należących do parafii. Zdarzało się, że nauczyciel uczył także dzieci protestantów. Wizytacja we wsi Różyny z 1765 r. podawała, że we wsi był nauczyciel, który uczył także dzieci protestantów³⁹. Podobnie było w Świętym Wojciechu. Wizytator w 1765 r. odnotował, że przy parafii była szkoła, do której chodziły także dzieci innowierców⁴⁰.

Problemem były małżeństwa mieszane. W 1750 r. doszło do zatargu między pastorem a proboszczem z Żukowa. Przyczyną konfliktu było przyjęcie dzieci z mieszanych małżeństw do luteranckiej szkoły w Przyjaźni. Nieuściępliwość proboszcza z Żukowa doprowadziła jednak do zaniechania tego procederu przez luteranckiego pastora z Przyjaźni⁴¹.

5. Gdańsk

W Gdańsku wszystkie szkoły po okresie reformacji stały się protestanckimi szkołami łacińskimi. W budynku byłego klasztoru franciszkanów utworzono gimnazjum akademickie. W 1604 r. na potrzeby dydaktyki i mieszkań dla profesorów przebudowano wnętrza byłego klasztoru mieszczące dzisiaj Muzeum Narodowe⁴². Edukacyjną lukę w kształceniu katolików na terenie Gdańska starały się wypełnić szkoły prywatne. Były one w większości prowadzone przez protestantów, wśród nich zdarzały się również i takie, które prowadzili katolicy. Jedną z takich szkół musiała istnieć w 1619 r., gdyż w tym czasie na konkurencję z jej strony skarżył się nauczyciel parafialnej szkoły protestanckiej przy kościele św. Jana⁴³. W 1634 r. taką szkołę próbowali założyć na swoim terenie karmelici. W 1663 r. dokonano wizytacji i spisu szkół prywatnych istniejących na terenie Gdańska. Wizytacja wykazała, że na 33 szkoły protestanckie 4 były katolickie. Dwie z nich były męskie. Była to szkoła Macieja Waschinskiego, działająca od 1650 r. na Dolnym Mieście i działająca niemal w tym samym czasie szkoła litewskiego szlachcica Abrahama Ottona Brotowskiego ulokowana na Starym Przedmieściu. W szkołach uczono rachunków, czytania i pisanie w języku łacińskim jak i polskim oraz katechizmu. Szkoły żeńskie działały zaś na ulicy Szerokiej. Uczyły języka polskiego, rachunków oraz robót ręcznych⁴⁴.

Troską proboszczów Kaplicy Królewskiej było założenie szkoły parafialnej. Pierwszą nieudaną próbę podjęto w 1687 r. Parafialną szkołę katolicką założył do-

³⁹ AAG, Wizytacja dekanatu gdańskiego, starogardzkiego i tczewskiego B. Trochowskiego, 1765 r., sygn. G 61, s. 60.

⁴⁰ Tamże, s. 15-16.

⁴¹ P. Czaplowski, *Przeszkody w założeniu szkoły katolickiej w Gdańsku poreformacyjnym*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 16(1909), s. 177.

⁴² L. Mokrzecki, *Szkolnictwo gdańskie na tle szkolnictwa Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2010, s. 23.

⁴³ S. Kościelak, *Katolicy w protestanckim Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2012, s. 318.

⁴⁴ Tamże.

piero proboszcz i oficjał Andrzej Korsz⁴⁵. Jej zwierzchnikiem był z urzędu każdorazowy proboszcz Kaplicy Królewskiej. Szkoła rozpoczęła działalność w 1714 r., a jej siedziba mieściła się na plebani⁴⁶. W 1746 r. biskup wrocławski Walenty Andrzej Czapski wydał na jej utrzymanie 1200 zł. rocznej oprawy. Z tych pieniędzy miało zakupić ubrania, podręczniki i buty dla uboższych uczniów. Według przywileju wspomnianego już biskupa darczyńcy do szkoły miały chodzić dzieci obojga płci, a nauka odbywać się miała w niedzielę i święta. Trwałe podstawy finansowe szkoła uzyskała dopiero w 1754 r. wraz z powstaniem tzw. „Fundacji Szkoły Katolickiej”⁴⁷. Kadre nauczycielską stanowiły trzy osoby: zakrystianin, organista i „białogłowa” zajmująca się edukacją dziewcząt, które uczono w oddzielnie. Nad stanem szkoły mieli czuwać prowizorowie Kaplicy Królewskiej wraz z proboszczem.

6. Szkoły zakonne

Jeszcze od czasów średniowiecza istniały szkoły dla dziewcząt, które stanowiły ważną gałąź szkolnictwa katolickiego. Szkoły prowadziły zakony brygidek w Gdańsku, norbertanek w Żukowie i benedyktynek w Żarnowcu. Posyłano do nich córki mieszczańskie i szlacheckie, także wyznania protestanckiego. W programie szkolnym duży nacisk kładziono na wychowanie religijne i moralne. Oprócz tego uczono w nich haftu oraz obycia towarzyskiego. Niektóre z uczennic przechodziły na katolicyzm, a nawet zostawały zakonnicami. Oprócz szkoły żeńskiej istniała też przy klasztorze szkoła dla chłopców, na którą zwrócił baczniejszą uwagę biskup Rozrażewski. Widział on bowiem wśród tych uczniów przyszłych kleryków seminarium duchownego. Kierownictwo tej szkoły sprawowali: przeorysza i prepozyt. Nauczycielami tej szkoły byli ludzie świeccy. Musieli oni jednak złożyć przed objęciem posady wyznanie wiary i zobowiązać się do noszenia stroju duchownego⁴⁸. Uczono w niej za wyjątkiem haftu tego samego co szkole dla dziewcząt. Ponadto klasztor żukowski utrzymywał w swych dobrach jeszcze szkoły m. in. w Luzinie i Oksywiu.

W szkole klasztornej benedyktynek w Żarnowcu oprócz czytania i pisania, uczono tam również haftu zdobiącego ornaty, antepedia i lambrekiny⁴⁹. Pracownia hafciarska sióstr benedyktynek przyczyniła się do utrwalenia na Kaszubach późnobarokowego zdobnictwa, nazywanego dzisiaj haftem kaszubskim. Zasadnicze jednak znaczenie miało wychowanie religijne⁵⁰. Do szkoły klasztornej posyłano dziewczęta z rodzin katolickich jak i protestanckich. Niektóre z nich po przejściu na katolicyzm zasiliły szeregi mniszek żarnowieckich. Na naukę do sióstr posłał swoje córki:

⁴⁵ P. Czaplewski, dz. cyt., s. 179.

⁴⁶ S. Kościelak, dz. cyt., s. 319.

⁴⁷ Tamże, s. 320.

⁴⁸ A. Groth, *Klasztor i wieś Żukowo od początku XVI w. do początku XIX w. w: Dzieje Żukowa*, red. B. Śliwiński, Żukowo 2003, s. 125.

⁴⁹ *Klejnot w koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich. Katalog*, t. II, red. Cz. Betlejewska, Gdańsk 2006, s. 369.

⁵⁰ K. Górski, *Rola kulturalna klasztorów na Pomorzu*, „Studia Pelplińskie” 16 (1986), s. 68.

Elżbietę i Zofię, luteranin Jozue Janowski właściciel części Bolszewa, Robakowa, Zbychowa i Ustarbowa. Obydwie siostry podczas kształcenia się przy klasztorze żarnowieckim konwertowały i zostały gorliwymi katoliczkami⁵¹. Starsza z nich Elżbieta wstąpiła do sióstr benedyktynek w Żarnowcu.

Przy klasztorze Brygidek w Gdańsku istniała szkoła żeńska, a pobierające w niej naukę konwiktorki były zobowiązane do przestrzegania reguły zakonnej. Dlatego klasztor stawał się dla nich nie tylko miejscem nauki, ale i zamieszkania. Zakonnice niechętnie pozwalały na jego opuszczanie. Władze zakonu św. Brygidy wypowiedziały się negatywnie o możliwości opuszczania klasztoru na noc przez dziewczęta pochodzące z miasta⁵². Panny świeckie, w myśl reguł zakonnych i nakazów władz kościelnych, miały pozostawać w konwiktach oddzielonych od reszty klasztoru. Jednak zdarzały się przypadki, że dziewczęta mieszkaly w celach zakonnic. Przeciwno tym praktykom wypowiedziała się kongregacja zakonu brygidek z 1601 r. zakazująca zakonnicom mieszkania z pannami świeckimi⁵³.

7. Stare Szkoty

Zakon jezuitów, oprócz zadań duszpasterskich, misjonarskich i umacniania katolicyzmu, zajął się także edukacją dzieci i młodzieży, szczególnie szlacheckiej i mieszczańskiej. Nauczyciele w Starych Szkotach uczyli również języka polskiego w szkole istniejącej przy Kaplicy Królewskiej w Gdańsku, co jednak prowadziło do ciągłych sporów i utarczek z władzami miejskimi. Przez szereg lat profesorem gdańskiego kolegium był Jan Franciszek Hacki. Kolegium to odznaczało się wysokim poziomem nauczania. Miała ono również pewien wpływ na protestancki Gdańsk. Gościli w nim królowie polscy: w roku 1623 Zygmunt III Waza i królowa Konstancja, 1634 Władysław IV, 1651 i 1660 Jan Kazimierz, 1676 Maria Kazimiera Sobieska, 1677 Jan III Sobieski, 1698 August II, 1733/1734 Stanisław Leszczyński. W 1710 roku odbył się tu Sejmik Generalny Pruski.

W kolegium w Starych Szkotach w XVII w. uczyło się przeciętnie 100–200 uczniów, a tuż przed kasatą, w drugiej połowie XVIII w., bywało ich tu 250–300⁵⁴. Byłoby tu zatem niemal dwakroć mniej uczniów aniżeli w początku XVII w. w Toruniu, dla którego podaje się liczbę 500 wychowanków (w 1616 r.)⁵⁵, a dla wieku XVIII od 200 do nawet 600⁵⁶. Należy jednak zauważyć, że w odniesieniu do Torunia

⁵¹ S. Janowski, *Studia z dziejów rodów kaszubskich. Powołania kapłańskie i zakonne Janowskich na Pomorzu do XVIII wieku*, „Studia Pelplińskie” 39 (2008), s. 263.

⁵² R. Pelczar, *Klasztorne szkoły żeńskie w Polsce w XVI-XVIII w. Problematyka i perspektywy badawcze*, „Nasza Przeszłość” 89 (1998), s. 103.

⁵³ Tamże, s. 102.

⁵⁴ S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2003, s. 145.

⁵⁵ L. Grzebień, *Dzieje kulturalne jezuitów toruńskich 1596–1996*, w: *Jezuici w Toruniu 1596–1996*, red. K. Maliszewski – W. Rozenkowski, Toruń 1997, s. 66.

⁵⁶ S. Roszak, *Toruńskie kolegium jezuickie wobec przemian życia umysłowego połowy XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne” 63 (1998), s. 83.

są to dane tylko orientacyjne i szacunkowe, zbieżne z opinią o Starych Szkotach historyka zakonu, Stanisława Załęskiego, który twierdził, że w XVIII w. w kolegium pod Gdańskiem uczyło się nawet 600 uczniów⁵⁷. A zatem oba kolegia były porównywalnymi co do liczby absolwentów ośrodkami oświatowymi. Obie szkoły służyły edukacji przede wszystkim młodzieży katolickiej, a znaczną część uczniów stanowiła szlachta, głównie z obszaru województwa pomorskiego (w wypadku Starych Szkotów) i chełmińskiego (w wypadku Torunia). W Starych Szkotach uczyła się z całą pewnością także młodzież mieszczańska, pochodząca w mniejszym stopniu z samego Gdańska, w większym z podgdańskich osad podmiejskich, jak Stare Szkoty czy Chełm, i z miast odleglejszych, jak np. Puck. Wśród uczniów mieszczan zdarzali się protestanci i było to zjawisko zauważalne zwłaszcza w pierwszej połowie XVII w., ale bynajmniej niewygasające także – w odniesieniu do Gdańska – w okresie tuż przed kasatą. Z pewnością przyciągała ich tu możliwość nauki języka polskiego, ale niektórzy z nich poprzez kontakt z katolickim nauczaniem dokonywali następnie konwersji na katolicyzm. Dla drugiej połowy XVIII w. zachowały się dokładniejsze dane, wykazujące zauważalny odpływ gdańskiej i podgdańskiej młodzieży (nawet tej katolickiej), dla której dopiero co reformujący się w duchu oświecenia instytut szkolny, obok przedmiotów nowych (historia, geografia, francuski) wciąż jednak nauczający głównie przedmiotów tradycyjnych (poetyka, retoryka), świadczący przy tym usługi w zakresie nauki przedmiotów „akademickich” (filozofia i teologia), przestał być atrakcyjny. Szkoła wywierała znaczący wpływ na wychowanie ówczesnych elit społeczno-politycznych Pomorza. Uczyli się tam m.in. Jakub Wejher, późniejszy wojewoda malborski, fundator Kalwarii Wejherowskiej, Jan Jerzy Przebendowski, podskarbi koronny, Józef Wybicki, twórca hymnu polskiego. Ten ostatni był uczniem kolegium, gdy szkoła ta miała już za sobą najświetniejszy okres, co też odmalował w swoich wspomnieniach⁵⁸.

8. Cystersi w Oliwie

Pod koniec XVI w. doszło do zmian w systemie kształcenia zakonników cysterskich. Nacisk kładziono u nowicjusów m. in. na znajomość łaciny i głoszenie kazań, a przed składaniem ślubów kandydata poddawano jeszcze próbie⁵⁹. Po złożeniu ślubów zakonnik odbywał studia filozoficzno-teologiczne, po których lub w trakcie których mógł dopiero uzyskać święcenia kapłańskie. Zazwyczaj studia takie odbywały się w klasztorze macierzystym (tzw. studia domowe) pod kierunkiem doktora filozofii lub teologii. W 1581 r. dzięki staraniom opata Kacpra Geschkaua doszło do przyłączenia klasztoru do polskiej prowincji cystersów. Zakonnicy oliwscy byli kierowani do seminarium w Braniewie. Równocześnie do kolegium jezuickiego wysyłano swoich absolwentów wyrażających chęć wstąpienia do klasztoru oliwskiego.

⁵⁷ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905, s. 555.

⁵⁸ J. Wybicki, *Życie moje*, Kraków 1927, s. 11.

⁵⁹ S. Kujot, *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875, s. 149.

Być może, że studia domowe w klasztorze oliwskim prowadzili od końca XVI w. jezuici. Na pewno jednym z wykładowców był reformat z Chełma –Stolzenbergu Franciszek Licherski, a następnie podprzeor Franciszek Łącki. Po śmierci Łąckiego edukacją zakonników zajmował się sam opat. W latach 1696-1718 funkcję lektora do zagadnień teologicznych i filozoficznych pełnił Franciszek Kolberg⁶⁰. W 1716 r. na kapitule prowincjalnej w Sulejowie podjęto decyzję o utworzeniu kolegium w Mogile. Miał to być dom dla studentów dla zgromadzeń cysterskich polskich, pruskich i litewskich. Tam też kierowano najzdolniejszych słuchaczy studium teologicznego z Oliwy. Przed utworzeniem kolegium w Mogile cystersów kierowano do Akademii Krakowskiej⁶¹. W 1739 r. przeor Iwo Roweder przedstawił plany powołania w Oliwie studium filozoficzno-teologicznego⁶². Studium było pomyślane jako placówka przygotowująca kapłanów, stąd pomysł, aby nowicjusze zaczęli od zgłębiania teologii, a potem dopiero zajmowali się filozofią. Nauka miała trwać 4-5 lat. Rektorem studium był zapewne Iwo Roweder. Podstawę materialną stanowiła fundacja. Jej kapitał założycielski tworzył wkład finansowy opata i przeora, a także m. in. zapis testamentalny wdowy Strausin z Grabin Duchownych, dochody z dzierżaw majątków oliwskich Letnicy i Nowe Szkoty⁶³. Siedzibą uczelni był budynek szafarni. Zajęcia studium rozpoczęły się w 1739 r. Rozpoczęło je dwunastu studentów, z których siedmiu należało do konwentu oliwskiego. Działalność szkoły trwała prawdopodobnie do pierwszego rozbioru Polski⁶⁴.

9. Dominikanie w Gdańsku

Do wybudowania osobnego budynku nowicjatu nie doszło, ale powiązana z nowicjatem dominikańska szkoła zakonna rozwinęła ośrodek teologiczny, który miał podejmować działalność polemiczną z innowiercami⁶⁵. Jedną z takich dysput teologicznych opisał Karol Ogier w swoim dzienniku: *Wybrałem się wraz z teologiem na jedną z dysput religijnych, jakie odbywają się w Gdańskim Gimnazjum. Młody luteranin bronił też, które próbowało zwalczać sześciu przybyłych dominikanów. Pierwszych z dwóch dość mętnie rozprawiało o księgach kanonicznych. Ale trzeci wypowiadając się o usprawiedliwieniu przez łaskę mówił jasno, językiem teologicznym, i zapędził doktora luterskiego w kozi róg*⁶⁶.

⁶⁰ M. Babnis, *Formacja w Oliwie i w podkrakowskiej Mogile*, w: Iwo Roweder (1699-1765). *Życie dla Boga i bliźnich*, red. G. Rafiński, Pelplin 2012, s. 51.

⁶¹ Tamże, s. 52.

⁶² M. Babnis, *Studium w Oliwie (1739-1772?) - dzieło Iwa Rowedera i wcześniejsze studia domowe*, w: Iwo, *dz. cyt.*, s. 63.

⁶³ Tamże, s. 66.

⁶⁴ Tamże, s. 66-67.

⁶⁵ S. Kościelak, *Katolicy*, s. 128-129.

⁶⁶ Ch. Ogier, *Dziennik podróży do Polski 1635-1636*, Gdańsk 2010, s. 152.

10. Reformaci w Wejherowie

Szkoła przyklasztorna zaczęła funkcjonować od 1651 r. W 1658 r. wysłano odpowiednią kadre pedagogiczną⁶⁷. Według reformatów miało być w niej prowadzone nauczanie na poziomie elementarnym, a w wyższych klasach miał być realizowany program na poziomie szkoły średniej. Do szkoły tej uczęszczały dzieci katolickie, jak i dzieci luteranów. Personel nauczycielski składał się z rektora oraz dwóch lub trzech nauczycieli, z których jeden musiał znać język niemiecki. W szkole tej nauczano religii, języka polskiego, łaciny oraz rachunków. Nauczanie odbywało się w języku polskim i niemieckim. Pierwszymi nauczycielami byli nauczający języka niemieckiego kleryk Izidor Ander oraz wykładowca języka polskiego Bazyl Łękowski - późniejszy gwardian wejherowski. Większość wykładowców rekrutowała się spośród wejherowskich reformatów. Zajęcia szkolne odbywały się w pomieszczeniach klasztornych. Szkoła dzieliła się na siedem klas. W ostatniej klasie przygotowywano kandydatów do nauki w seminariach duchownych. W związku z tym uczono w niej podstaw teologii i filozofii. Z nauczycieli języka niemieckiego najbardziej znany był Cyprian Schober. Pełnił on przez pewien czas obowiązki gwardiana wejherowskiego oraz duszpasterza katolików niemieckich w Wejherowie i Chełmie pod Gdańskiem. Wśród uczniów szkoły była młodzież mieszczańska, chłopska, a także synowie uboższej szlachty kaszubsko-pomorskiej. Przy szkole funkcjonowała też biblioteka klasztorna, która w drugiej połowie XVIII w. liczyła 692 woluminów⁶⁸. W zarządzeniach dotyczących szkoły nakazywano, aby chłopców powstrzymać od chodzenia po klasztorze, zakonnikom nie wolno też było ich wpuszczać do swoich cel⁶⁹. W czasie najazdu szwedzkiego placówka została zamknięta⁷⁰. Szkoła klasztorna cieszyła się poparciem właścicieli Wejherowa - Urszuli Przebendowskiej oraz jej syna, starosty puckiego i mirachowskiego Ignacego Franciszka Przebendowskiego. W 1757 r. utworzyli oni fundację wspierającą młodzież kształcącą się w klasztornej szkole⁷¹. Przebendowscy sporządzili również stosowne zapisy dla uczniów z Pucka⁷².

Przy klasztorze reformatów istniał również nowicjat dla młodzieńców pragnących wstąpić do zakonu, dalszą naukę mogli oni kontynuować w innych szkołach klasztornych.

11. Seminarium Duchowne

W 1568 r. na synodzie diecezjalnym we Włocławku biskup Stanisław Karnkow-

⁶⁷ A. Klemp, *Wejherowo w latach 1643-1772*, w: *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998, s. 86.

⁶⁸ Tamże, s. 87.

⁶⁹ AAG, Kronika reformatów w Wejherowie (bez sygn.), s. 383.

⁷⁰ Tamże, s. 366.

⁷¹ A. Klemp, *Wejherowo*, s. 87-88.

⁷² W. Odyniec, J. Godlewski, *Ziemia puckska*, Gdańsk 1974, s. 134.

ski przedłożył projekt założenia seminarium duchownego dla diecezji włocławskiej. Uczelnia miała początkowo utrzymywać się z dochodów dóbr biskupich jak i funduszków z klasztorów z Oliwy, Pelplina i Koronowa, a także Kartuz, Żukowa i Żarnowca⁷³. W 1719 r. formacją alumnów w tym seminarium zajęli się księża misjonarze⁷⁴. Dla kandydatów pochodzących z Pomorza zostało założone przez biskupa Wołuckiego drugie seminarium istniejące przy kolegium jezuickim na Starych Szkotach⁷⁵. Pierwsi uczniowie pojawili się w tej uczelni w 1621 r.⁷⁶Zostało ono wznowione i wyposażone przez biskupa Łubieńskiego, który uważał, że na Pomorzu Gdańskim potrzebni są kapłani znający dobrze zarówno język polski jak i niemiecki. W 1641 r. postanowiono wyasygnować na funkcjonowanie seminarium pewne kwoty z pozyskanej ziemi lęborsko-bytowskiej i z dóbr w podgdańskim Chelmie. Uczelnia ta upadła w 1710 r. Ostatecznie seminarium gdańskie zniósł biskup Szaniawski, a fundusze tej uczelni przeznaczył na seminarium włocławskie. Zaznaczył jednak, aby cztery miejsca na tej uczelni były przeznaczone dla kandydatów języka niemieckiego mających w przyszłości pracować w archidiakonacie pomorskim⁷⁷. Za następcy biskupa Szaniawskiego Krzysztofa Szembeka doszło do wznowienia działalności seminarium na Starych Szkotach. W 1722 r. na placu przy kolegium jezuickim wystawiono nowy gmach, który miał być siedzibą tej uczelni. Były tam sale wykładowe, mieszkania dla kleryków i pomieszczenia gospodarcze. Seminarium miało pełnić rolę pomocniczą względem właściwego seminarium we Włocławku. W Starych Szkotach klerycy zdobywali wiedzę teologiczną, a następnie po czterech latach studiów udawali się do Włocławka, gdzie po uzyskaniu dalszego wykształcenia przyjmowali święcenia kapłańskie. W 1731 r. było w Starych Szkotach 21 kandydatów do stanu duchownego. Ich wykładowcami byli jezuici. Seminarzyści pochodzili wyłącznie z Pomorza. Seminarium czy też raczej studium filozoficzno-teologiczne przetrwało na Starych Szkotach do 1773 r.

12. Sieć szkół

Sieć szkół katolickich na obecnym obszarze archidiecezji gdańskiej zmieniała się wraz z rozwojem protestantyzmu. Na obszarze dekanatu gdańskiego w rękach protestantów były kościoły w Lublewie, Czapielsku, Rokitnicy, Pruszczu, Przyjaźni, oraz filialne w Oruni, Juszkowie⁷⁸. Wpływy protestanckie dotarły także do miasteczka Hel należącego wraz z częścią Półwyspu Helskiego do Gdańska⁷⁹. W lutym 1525 r.

⁷³ S. Chodyński, *Seminarium włocławskie*, Włocławek 1904, s. 7.

⁷⁴ S. Rospond, *Formacja alumnów w polskich seminariach duchownych pod zarządem księży misjonarzy (1675-1864)*, „Nasza Przeszłość” 117 (2012) s. 13.

⁷⁵ *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 20.

⁷⁶ S. Chodyński, dz. cyt., s. 321.

⁷⁷ Tamże, s. 324.

⁷⁸ M. Biskup, A. Tomczak, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, Toruń 1955, s. 64.

⁷⁹ S. Kościelak, *Reformacja w małych miastach województwa pomorskiego*, „Zeszyty Historyczne” 4 (2005), s. 32; E. Rozenkranz, *Dzieje Helu*, Gdańsk 1969, s. 44.

mieszkańcy Helu dokonali wyboru predykanta i zwrócili się z prośbą do nowej rady gdańskiej o potwierdzenie tego wyboru⁸⁰.

Na obszarze dekanatu steblewskiego protestanci objęli wszystkie kościoły z wyjątkiem kościoła parafialnego w Giemlicach⁸¹. Jednak i w tej miejscowości, będącej własnością biskupa włocławskiego, działał przez pewien czas ewangelicki duchowny⁸².

W dekanacie puckim w rękach protestantów znalazł się kościół w Krokowie. Ponadto wystawiono jeszcze nowe zbory w Bolszewie i Redłowie⁸³.

S. Litak, opierając się na badaniach E. Waschńskiego odnośnie do całego archidiakonatu pomorskiego, stwierdził, że katolickich szkół parafialnych na tym w dużej mierze sprostanzowanym terenie było mało. W drugiej połowie XVI w. doliczył się on ich tylko 33 na około 80 parafii⁸⁴. Prawdopodobnie szkół tych było więcej pod koniec XVII w. W 1702 r. około 61% parafii tego archidiakonatu posiadało szkoły. Ponadto należy zauważyć, że był to teren o poważnej mniejszości niemieckiej i holenderskiej oraz silnej penetracji reformacji, na którym było o wiele lepiej niż katolickie rozwinięte szkolnictwo różnowiercze, przede wszystkim luterańskie.

13. Studia zagraniczne

Młodzież katolicka studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także na uniwersytetach zagranicznych. Na uniwersytecie w Lowanium studiowali m. in. gdańszczanie: Eggert Kempen, późniejszy kanonik warmiński i Jan Ernest Scheffler - ten ostatni zmienił wyznanie z luterańskiego na katolickie⁸⁵. Ta część młodzieży męskiej, która wstępowała do stanu kapłańskiego, kształciła się w seminariach klasztornych i diecezjalnych. Tylko nieliczni kandydaci na duchownych zdecydowali się na studiowanie w katolickich uniwersytetach w Niemczech i Italii.

Reasumując należy podkreślić, że szkolnictwo parafialne było powszechne na terenach związanych z administracyjną strukturą Kościoła katolickiego. O formach nauczania decydowała specyfika poszczególnych parafii i ich zarządców. W niektórych szkołach większą uwagę obdarzano praktyczne umiejętności pisania i czytania, a niekiedy koncentrowano się na innych treściach edukacji. Wysokim poziomem nauczania cieszyły się szkoły prowadzone przez placówki zakonne, dotyczyło to zwłaszcza instytucji w Oliwie i na Starych Szkotach. Jednak w drugiej połowie XVIII w. daje się zauważyć pewną stagnację nawet i w tych placówkach oświa-

⁸⁰ M. Biskup, *O początkach reformacji luterańskiej w Prusach Królewskich*, „Kwartalnik Historyczny” 4 (1993), s. 105.

⁸¹ M. Biskup, A. Tomczak, *dz. cyt.*, s. 65.

⁸² H. Neumeyer, *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreussen in evangelischer Sicht*, t. I, Leer 1971, s. 80.

⁸³ M. Biskup – A. Tomczak, *dz. cyt.*, s. 60.

⁸⁴ S. Litak, *Sieć*, s. 31.

⁸⁵ M. Pawlak, *Studia uniwersyteckie młodzieży z Prus Królewskich w XVI-XVIII w.*, Toruń 1988, s. 138.

towych. Niestety I rozbiór Polski spowodował, że teren Pomorza Gdańskiego nie objęła swoim działaniem Komisja Edukacji Narodowej.

Literatura

1. Archiwalia

Archiwum Archidiecezji Gdańskiej

Kronika reformatów w Wejherowie.

Księga ślubów parafii św. Brygidy w Gdańsku 1619-1694, sygn. D 46.

Wizytacja dekanatu gdańskiego, starogardzkiego i tczewskiego B. Trochowskiego, 1765 r., sygn. G 61.

Wizytacja W. Gniewosza 1649 r., sygn. G 11.

Wizytacja dekanatu gdańskiego, 1702 r., sygn. G 24.

Wizytacja bp. K. Szaniawskiego, 1711 r., sygn. G 26.

Wizytacja B. Madalińskiego, 1686-1687, sygn. G 20b.

Wizytacja K. Szembeka, 1701-1702, sygn. G 24.

Źródła drukowane

Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny, Pelplin 1928.

Ogier Ch., *Dziennik podróży do Polski 1635-1636*, Gdańsk 2010.

Pomorze Gdańskie, 1807-1850. Wybór źródeł, oprac. A. Bukowski, Wrocław 1958.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, J. Krzywicki i W. Walewski, Warszawa 1885.

Statuta synodalia dioecesis wladislawiensis et Pomeraniae, wyd. Z. Chodyński, Warszawa 1890.

Visitationes archidiaconatus Pomeraniae Hieronymo Rozrażewski Vladislaviensi et Pomeraniae episcopo factae, wyd. S. Kujot, t. I-III, Toruń 1897-1899.

Wybicki J., *Życie moje*, Kraków 1927.

2. Opracowania

Biskup, M., Tomczak, A., *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, Toruń 1955.

Borkowska M., *Legenda żarnowiecka*, Gdańsk 1996.

Borucki J., *Ustawodawstwo synodalne biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1581-1600)*, „Włocławskie Studia Teologiczne” 2 (1999), s. 305-318.

Chodyński, S., *Seminarium włocławskie*, Włocławek 1904.

Czaplewski, P., *Przeszkody w założeniu szkoły katolickiej w Gdańsku poreformacyjnym*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 16(1909), s. 176-184.

Dzieje Żukowa, red. B. Śliwiński, Żukowo 2003.

Górski, K., *Rola kulturalna klasztorów na Pomorzu*, „Studia Pelplińskie” 16 (1986), s. 49-76.

Grzebień, L., *Dzieje kulturalne jezuitów toruńskich (1596-1996)*, w: *Jezuici w Toruniu 1596-1996*, red. K. Maliszewski, W. Rozenkowski, Toruń 1997, s. 84-93.

Historia Kościoła w Polsce, T. I do roku 1764, cz. II od roku 1506, red. B. Kumor, W. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974.

Historia Pucka, red. A. Groth, Gdańsk 1988.

Historia Wejherowa, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998.

Ickiewicz, K., *Z przeszłości Mechowej*, „Pomerania” 3 (1978), s. 36-38.

Iwo Roweder (1699-1765). Życie dla Boga i bliźnich, red. G. Rafiński, Pelplin 2012.

Janowski, S., *Studia z dziejów rodów kaszubskich. Powołania kapłańskie i zakonne Janowskich na Pomorzu do XVIII wieku*, „Studia Pelplińskie” 29(2008), s. 261-283.

- Karbowiak, A., *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*, Toruń 1899.
- Kościelak, S., *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2003.
- Kościelak, S., *Katolicy w protestanckim Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2012.
- Kościelak, S., *Reformacja w małych miastach województwa pomorskiego*, „Zeszyty Historyczne” 4 (2005), s. 27-54.
- Kropidłowski Z., *Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii w Starzynie oraz jej duszpasterzy i organistów w okresie staropolskim na podstawie wizytacji kanonicznych*, „Teki Gdańskie”, t. VIII-IX, Gdańsk 2006-2007, s. 59-69.
- Kujot, S., *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875.
- Kustusz, G., *Wejherowska szkoła publiczna prowadzona przez oo. reformatów (1650-1824)*, w: *Genius Loci*, red. G. Wirkus, Wejherowo 2006, s. 77-131.
- Litak, S., *Sieć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i w pierwszej połowie XVII w.: Próba podsumowania*, Rozprawy z Dziejów Oświaty, t. XXVII, Warszawa 1996.
- Litak, S., *Zagadnienie parafii w XVI-XVIII wieku*, „Znak” 11-12 (1965), s. 128-1562.
- Mańkowski, A., *Kłodawa*, „Zapiski Historyczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1/1 (1908), s. 3-15.
- Mokrzecki, L., *Szkolnictwo gdańskie na tle szkolnictwa Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2010, s. 17-26.
- Neumeyer, H., *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreussen in evangelischer Sicht*, t. 1, Leer 1971.
- Nowicki, T., *Słownik biograficzny rządców parafii archidiaconatu pomorskiego w XVIII wieku*, Lublin 2003.
- Odyniec, W., Godlewski, J., *Ziemia pucka*, Gdańsk 1974.
- Pawlak, M., *Studia uniwersyteckie młodzieży z Prus Królewskich w XVI-XVIII w.*, Toruń 1988.
- Pelczar R., *Klasztorne szkoły żeńskie w Polsce w XVI-XVIII w. Problematyka i perspektywy badawcze*, „Nasza Przeszłość”, 89(1998), s. 95-109.
- Prokop, K. R., *O prozopografii duchowieństwa parafialnego Pomorza nadwiślańskiego w dobie saskiej i stanisławowskiej*, „Zeszyty Historyczne” 4 (2005), s. 127- 139.
- Rospond, S., *Formacja alumnów w polskich seminariach duchownych pod zarządem księży misjonarzy (1675-1864)*, „Nasza Przeszłość” 117 (2012), s. 7-26.
- Rozzak, S., *Toruńskie kolegium jezuickie wobec przemian życia umysłowego połowy XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne” 63 (1998), s. 81-91.
- Załęski, S., *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905.

Parish Education in the Current Area of the Gdansk Archdiocese in the Old Polish Period

Summary: The origins of Catholic education, in the current Gdańsk Archdiocese area, date back to the Middle Ages. The Council of Trent helped in the development of Catholic education in the modern period. Information regarding existing schools comes from reports from bishop's visits. These indicate that most often the organist fulfilled the function of teacher. The maintenance costs of teachers were paid by parish priests and parishes. Schools for girls were located in female monasteries. Apart from elementary schools there were secondary schools, providing a higher level of education.

Keywords: school, elementary education, parish, Pomeranian Archdeaconry, monasteries, bishop's visits, the Council of Trent